

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI GOSPODARKI
I ROZWOJU
(NR 70)
z dnia 7 maja 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 70)

7 maja 2025 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Ryszarda Petru (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- **informację ministra rozwoju i technologii o relacjach handlowych Unii Europejskiej ze Stanami Zjednoczonymi oraz z Chinami w kontekście zmieniającej się sytuacji w handlu światowym.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Baranowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Wojciech Konecki** prezes APPLiA Polska, wiceprezes Krajowej Izby Gospodarczej, **Piotr Palutkiewicz** wiceprezes Warsaw Enterprise Institute, **Bartosz Szyler** koordynator do spraw prawnych i polityk publicznych w Amerykańskiej Izbie Handlowej w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Witam serdecznie.

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Stwierdzam kworum i przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia Komisji.

Witam członków Komisji oraz zgromadzonych gości, pana Michała Baranowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, wraz ze współpracownikami, pana Wojciecha Koneckiego, prezesa APPLiA Polska – związku producentów AGD i HVAC, czyli heating, ventilation, pana Bartosza Szylera, koordynatora do spraw prawnych i polityk publicznych w Amerykańskiej Izbie Handlowej. Witam wszystkich pozostałych gości.

Porządek dzienny przewiduje informację ministra rozwoju i technologii o relacjach handlowych Unii Europejskiej ze Stanami Zjednoczonymi oraz z Chinami w kontekście zmieniającej się sytuacji w handlu światowym. Temat wyjątkowo na czasie, bardzo ważny. Chcielibyśmy wiedzieć, jak sytuacja w tym kontekście wygląda dzisiaj, jak może wyglądać jutro.

Proponuję przystąpić do realizacji porządku dziennego. Proszę o przedstawienie informacji przez pana Michała Baranowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Panie ministrze, maksymalnie 15 minut, żebyśmy mogli potem też porozmawiać. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Baranowski:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie i panowie, tak jak powiedział pan przewodniczący, jesteśmy rzeczywiście w bardzo dynamicznej sytuacji. Głównie ze strony amerykańskiej widzimy zwroty akcji w dosyć dynamicznym tempie. Zaraz przejdę do konkretnych materiałów. Spotykamy się praktycznie tydzień przed posiedzeniem FSI Trade organizowanym przez polską prezydencję, gdzie spotkają się ministrowie spraw zagranicznych i handlu, żeby omówić właśnie to, o czym rozmawiamy dzisiaj, czyli relacje handlowe, politykę negocjacyjną Unii Europejskiej ze Stanami Zjednoczonymi. A więc jest to dobra okazja, żeby Wysokiej Komisji przedstawić moment, w którym jesteśmy.

Powiem jeszcze jedną rzecz od strony porządkowej. Rozmawiałem z panem przewodniczącym tuż przed posiedzeniem. Niestety mam również posiedzenie drugiej komisji, posiedzenia nakładają się. Tamto posiedzenie zaczyna się o godzinie 11:00. Nie muszę tam być o godzinie 11:00, ale pewnie około godziny 11:30. Na forum Komisji do Spraw Unii Europejskiej będziemy rozmawiać o sprawach handlowych.

Przechodząc już do konkretów, od początku prezydentury Donalda Trumpa USA nałożyły dodatkowe cła na towary importowane z Unii Europejskiej oraz innych – prawie wszystkich – krajów świata. W skrócie sytuacja, w której jesteśmy. W tym momencie mamy 25% ceł na stal, aluminium i produkty pochodne, 25% ceł na samochody i ich części, 10% stanowią cła

bazowe, tzw. wzajemne, na prawie wszystkie pozostałe towary. Te ostatnie były zresztą ustanowione w słynnym tzw. Liberation Day. Są to cła wzajemne nałożone 2 kwietnia. Mamy także zindywidualizowane cła wzajemne na prawie wszystkie towary, przy czym cła są różne dla różnych krajów. W przypadku Unii Europejskiej cło wynosi 10%. 9 kwietnia bieżącego roku prezydent Trump wydał decyzję wprowadzającą 90-dniową pauzę, zawiesił cła na 90 dni z wyjątkiem Chin. Ponadto USA analizują potrzebę wprowadzenia kolejnych ceł na przetworzone minerały krytyczne i ich produkty pochodne. W odpowiedzi na cła nałożone 12 marca na stal, aluminium i ich pochodne Unia Europejska zdecydowała się opublikować rozporządzenie wprowadzające cła odwetowe na towary importowane z USA do Unii Europejskiej. Wartość towarów, co jest ważne, jak spojrzymy na całość ceł wprowadzonych przez Stany Zjednoczone, wartość potencjalnych ceł to pakiet 21 mld euro. Jednocześnie 14 kwietnia bieżącego roku zostało opublikowane rozporządzenie wykonawcze Komisji Europejskiej zawieszające cła odwetowe na 90 dni.

Przeskakując troszeczkę, żeby państwu nie opowiadać o wszystkim, Unia Europejska 7 kwietnia, na poprzednim posiedzeniu Rady FSI, zdecydowała, dała Komisji Europejskiej mandat, żeby przedyskutować wcześniej zadecydowane odwetowe cła na stal. Mandat został potwierdzony przez kraje członkowskie, ale dzień po tej decyzji prezydent Trump zdecydował zawiesić cła. Staneliśmy jako Unia Europejska przed decyzją, czy wprowadzać cła, czy nasze cła zawiesić i rozmawiać z Amerykanami, negocjować z Amerykanami. Może w kontekście naszej prezydencji, naszych, moich rozmów powiem, że byliśmy w bliskim kontakcie z komisarzem Šefčovičem. W podobnym tonie wypowiadał się również premier w swoich rozmowach. Unia Europejska zdecydowała się zawiesić nasze cła odwetowe, które mieliśmy jak najbardziej prawo wprowadzić, Komisja Europejska miała na to mandat, żeby umożliwić negocjacje ze Stanami Zjednoczonymi.

Znowu może troszeczkę przeskakując, ponieważ materiał jest dosyć długi, powiem, że od 9 kwietnia jesteśmy w okresie negocjacyjnym jako Unia Europejska, dlatego że jak wiecie państwo, to Komisja Europejska reprezentuje państwa członkowskie, żeby pauzę w cłach amerykańskich jak najlepiej wykorzystać na zbudowanie porozumienia transatlantyckiego, dealu handlowego. Komisja zaproponowała w imieniu państw członkowskich porozumienie zero za zero, czyli zmniejszenie, ograniczenie do zera ceł na towary przemysłowe. Z taką propozycją komisarz Šefčovič pojechał do Waszyngtonu od razu w tygodniu po decyzji prezydenta Trumpa o wstrzymaniu ceł. I od tego czasu toczą się negocjacje między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi. Same negocjacje handlowe prowadzi Komisja Europejska, a państwa członkowskie w najróżniejszych formatach – jak państwo pewnie widzieliście, w Waszyngtonie była na przykład premier Włoch, z polskiej strony bardzo niedawno w Waszyngtonie był minister finansów Domański – namawiają administrację amerykańską do jak najbardziej dynamicznych rozmów, negocjacji, tak żebyśmy po 90 dniach doszli do dobrego porozumienia.

To, co słyszę i widzę, patrząc na sytuację, jak negocjują Stany Zjednoczone, to Stany Zjednoczone w tym momencie prowadzą mniej więcej 15 równoległych negocjacji z krajami. Unia Europejska z ich perspektywy jest blokiem, jest jednym podmiotem, zresztą najważniejszym tak naprawdę dla Stanów Zjednoczonych. Jest 15 równoległych negocjacji. Z Chinami na ten moment sytuacja była mocno zadrażniona. Pewnie widzieliście państwo eskalację po obydwu stronach. W prasie ostatnio pojawiają się informacje o tym, że możliwe, że Stany Zjednoczone i Chiny usiądą do bardziej konkretnych negocjacji. My jako Europa nie uczestniczymy w tych negocjacjach, trzymamy kciuki za to, że dojdą do porozumienia, dlatego że wojna handlowa między Stanami Zjednoczonymi i Chinami również nam nie służy. To też omawialiśmy na ostatnim spotkaniu ministrów. Będziemy rozmawiać o tym na przyszłotygodniowym posiedzeniu rady. I to, co Europa robi w tej sprawie, to jest bardzo dokładne monitorowanie potencjalnego zwiększenia się importu ze strony chińskiej oraz podejmowanie działań, jeżeli takie zwiększenie zobaczymy. Na razie zwiększonego importu nie widzimy. Jak się wydaje, Chiny obchodzą cła amerykańskie. Może to zbyt mocne słowo jak na publiczną dyskusję, ale w każdym razie radzą sobie, eksportując przez inne kraje w regionie.

Kończąc, może w kilku słowach powiem, jak wygląda cała strategia Unii Europejskiej oraz nasza rola jako Polski w tejże strategii. Otóż jest tu pięć głównych punktów, każdy można by rozpakować dużo, dużo szerzej. Mam nadzieję, że dobrze powiedziałem, że jest ich pięć. Po pierwsze, negocjujemy z Amerykanami, a dokładnie negocjuje Komisja Europejska, a państwa członkowskie namawiają stronę amerykańską do otwartych, porządných negocjacji. Trzymamy za to kciuki.

Po drugie, przygotowujemy jako Europa pakiet retaliacyjny. Pakiet na cła na stal i aluminium jest już przygotowany, ale pozostają cła z Liberation Day, czyli tzw. cła wzajemne. Jeżeli Stany Zjednoczone wprowadziłyby te cła, to byłyby to cła na 380 mld euro w handlu, a więc byłyby to ogromne cła. Przygotowujemy zatem nasz pakiet.

Po trzecie, rozglądamy się za nowymi rynkami. Robi to Komisja Europejska, negocjując porozumienia o otwartym handlu FTA, doprowadzając te, które są już wynegocjowane, jak na przykład bardzo dobre porozumienie z Meksykiem, ale również przyspieszając w innych obszarach. Na przykład przyspieszyły FTA z Indiami, ale to nie jest jedyne FTA.

Po czwarte, monitorujemy jako Europa zwiększony import chiński lub z innych państw, które chciałyby przelać nadwyżkę, której nie wezmą Stany Zjednoczone, do Europy.

Piąty punkt, bardzo, bardzo ważny, to długodystansowy, wielowątkowy aspekt. Jest to okazja, żeby pogłębić wspólny rynek europejski. To jest coś, nad czym Europa pracuje od wielu lat, ale bardzo duży potencjał rynku nadal jest niewykorzystany w kontekście naszych wewnętrznych obostrzeń, cen. Jakbyśmy mieli porównać bariery na wewnętrznym rynku do cel, to byłoby to 40% na towary i ponad 100% na usługi. A więc jest tu bardzo duży potencjał. Ja osobiście, polska prezydencja, zresztą Komisja Europejska również w osobie pana komisarza Séjourné chce, żebyśmy wykorzystali ten moment do większej integracji wspólnego rynku europejskiego, tak żeby impuls zza oceanu posłużył konkurencyjności naszej gospodarki europejskiej, gospodarki polskiej, żeby wykorzystać ten kryzys na zrobienie rzeczy, które i tak powinniśmy zrobić, jeżeli chodzi o naszą konkurencyjność.

Może tu się zatrzymam, panie przewodniczący. Jestem oczywiście otwarty na pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pozwolę sobie zadać pytanie, jak pan to widzi w czasie. Trochę to trwa. Nie wiem, czy są jakieś terminy, deadline'y. Gdzie jesteśmy? Czy jesteśmy po jakiejś kumulacji negocjacji, czy dopiero na początku?

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Jesteśmy już po początku. Jest 90 dni od 9 kwietnia, a więc wypada to mniej więcej na początku lipca. Koniec pauzy wypada tuż po końcu polskiej prezydencji. Z pewnością wtedy już duńska prezydencja zwoła posiedzenie ministrów handlu i spraw zagranicznych. Ministrowie ci rzeczywiście teraz spotykają się dużo, dużo częściej. Takie są czasy, że trzeba się spotykać trochę w trybie pilnym. Jest to moment przełomowy. Myślę, że jesteśmy na końcu początku, ale nie na zakończeniu negocjacji. Więcej oczywiście będziemy państwu mogli powiedzieć po przyszłotygodniowym posiedzeniu, dlatego że dyskusja między Komisją a administracją amerykańską jest bardzo dynamiczna.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Zgłosił się pan poseł Małecki.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, proste, logiczne pytanie. Nakładanie cel przez administrację Donalda Trumpa na kraje Unii Europejskiej zbiegło się w czasie z prezydenturą polską. Premierem w Polsce jest Donald Tusk. Proszę mi powiedzieć, jakie narzędzia wykorzystaliście jako polski rząd w ramach naszej prezydencji, która się kończy, żeby wpłynąć na relacje amerykańsko-europejskie. Proszę mi powiedzieć, dlaczego w sprawach cel i w wielu innych ważnych aspektach współpracy nie zwołaliście szczytu Unia Europejska – Stany Zjednoczone. Aż się prosiło o to, żeby Polska, która jest krajem szczególnie związanym ze Stanami Zjednoczonymi, zainicjowała szczyt unijny ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie cel, w sprawie handlu – po to, żeby polskie firmy na tym nie traciły, po to, żeby nie były zamykane w Polsce zakłady pracy, po to, żebyśmy na tym wszyscy mogli skorzystać. Cały czas pamiętamy zachowania wobec Donalda Trumpa premiera Donalda Tuska, który przystawiał mu pistolet złożony z palców do pleców, wypowiedzi ministra Radosława Sikorskiego, które były haniebne, w ogóle niepasujące do dyplomacji, bądź pana, który został skierowany do Stanów Zjednoczonych na funkcję ambasadora po odwołaniu ambasadora Magierowskiego. W tym czasie prezydencję w Unii Europejskiej raz na 13,5 roku pełni Polska. Widzę tutaj absolutną bierność,

bez wykorzystania narzędzi, bez budowania nacisku także na urzędników administracji w Brukseli. Proszę opowiedzieć, może rozwiązać moje wątpliwości i opowiedzieć o aktywności rządu na polu relacji ze Stanami Zjednoczonymi pod polską prezydencją.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Parafrazując to pytanie – jak polska prezydencja działała w tej sprawie?

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Czy pan minister miałby chęć odpowiedzieć? Pan wychodzi, więc poproszę pana o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Tak, jak najbardziej. Dziękuję, panie pośle, za to pytanie. Na początku chciałem tylko powiedzieć, że jeżeli chodzi o moment wprowadzenia cel, o tyle zbiegł się z polską prezydencją, że prezydent Trump został prezydentem w czasie, kiedy akurat Polska piastowała prezydencję w Unii Europejskiej. Była to suwerenna decyzja Stanów Zjednoczonych o tym, jaką prowadzić politykę handlową. To, jeżeli chodzi o zbieg okoliczności.

Polska prezydencja, zresztą chyba wszyscy z jednej strony byliśmy dobrze przygotowani, wiedzieliśmy, że prezydent Trump wygrał wybory w listopadzie, a 20 stycznia obejmie urząd. Rzeczywiście prezydent Trump wprowadził politykę handlową, o której mówił przed wyborami. Jest to polityka, która tak jak tutaj rozmawiamy, jest polityką wymagającą dla bliskich sojuszników i nie tylko dla bliskich sojuszników. Polska jest oczywiście bardzo dobrym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych. Mamy bardzo dobre notowania w Waszyngtonie, jesteśmy krajem, który proporcjonalnie do naszego przychodu narodowego wydaje w NATO najwięcej na zbrojenia, nawet więcej niż Stany Zjednoczone. Zresztą administracja amerykańska bardzo dobrze to odnotowuje. Kilka tygodni temu, chyba niecałe dwa tygodnie temu, w Waszyngtonie był minister Domański, który rozmawiał z sekretarzem skarbu, gdzie zostało to bardzo jasno odnotowane. Zresztą jest to jedna z aktywności, która, mogę panu powiedzieć, została wykonana przez polską prezydencję w ostatnich tygodniach, ale tutaj Polska ma bardzo dobre notowania. Bardzo dobrze przez stronę amerykańską jest również oceniana dynamika polskiej gospodarki, jak również rola, którą Polska obecnie ma w Unii Europejskiej, szczególnie po wyborach, czyli przez ostatnie półtora roku. Tutaj jest duża zmiana, która również jest doceniana przez stronę amerykańską, że głos Polski w Europie liczy się, mówiąc szczerze, liczy się bardziej, niż liczył się w przeszłości.

Polska prezydencja w Unii Europejskiej jest bardzo aktywna również w sprawach handlowych od strony formalnej. Pamiętajmy, że nadal jest tak, że to Komisja Europejska prowadzi negocjacje ze stroną amerykańską. Prezydencja zwołała dwa razy więcej posiedzeń ministrów spraw zagranicznych, handlu, żeby zbudować jedność Unii Europejskiej w rozmowach nakierowanych na pozytywny wynik negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi. Ministrowie i polskiego rządu, i innych rządów Unii Europejskiej mogą wspierać i wspierali Komisję Europejską w negocjacjach. Mówię tutaj akurat o przykładzie wizyty ministra Domańskiego. Był również minister Sikorski. Sam osobiście byłem w Waszyngtonie. Wylądowałem 20 stycznia, żeby spotkać się z nową administracją i namawiać ją do otwartych, pozytywnych relacji handlowych. Spotykamy się z sytuacją, gdzie administracja amerykańska suwerennie stwierdziła nie tylko w kontekście Unii Europejskiej, ale wszystkich swoich partnerów, że najpierw chce dosyć mocno uderzyć w nutę podniesienia cel i dopiero wtedy negocjować. W to jak najbardziej wpisuje się również nasza polityka.

Jeżeli chodzi o samą kwestię szczytu, z całym szacunkiem, ale to nie jest pytanie do mnie, ponieważ ja zajmuję się kwestią polityki handlowej w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Tutaj jesteśmy bardzo doceniani przez wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej za sposób, w jaki poprowadziliśmy prezydencję, która znowu przede wszystkim może się skupiać na utrzymaniu jedności Unii Europejskiej i namawianiu strony amerykańskiej, żeby zaangażowała się w negocjacje. I strona amerykańska angażuje się w negocjacje.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Bodnar, potem pan przewodniczący Sługocki.

Poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję serdecznie.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, muszę przyznać, że jestem poruszona spokojem i cierpliwością w odpowiedzi pana ministra na zupełnie absurdalny zarzut

pana posła Małeckiego. Panie pośle, jak można szukać paraleli pomiędzy globalną polityką nowego amerykańskiego prezydenta dotyczącą nakładania ceł na wszystkie praktycznie państwa świata, łącznie z wyspą zamieszkaną przez pingwiny, a polską prezydencją w Unii Europejskiej? Panie pośle, naprawdę dyskurs polityczny musi mieć granice jakiejś podstawowej logiki. Nie możemy w tak absurdalny sposób na posiedzeniu Komisji stawiać zarzutów, które są po prostu śmieszne. Naprawdę dziękuję, że pan minister miał tyle cierpliwości, że w taki spokojny sposób panu odpowiedział. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Pan poseł przewodniczący Sługocki.

Poseł Waldemar Sługocki (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, bardzo proszę o dosyć prostą odpowiedź, jednym słowem: „tak” lub „nie”. Czy zdarzenia, które był uprzejmy zaprezentować pan poseł Małecki, miały wpływ na negocjacje i pozycję negocjacyjną państw członkowskich Unii Europejską pod przewodnictwem Polski, czy też nie? Mówię o wypowiedziach, o których mówił pan poseł Małecki.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Które wypowiedzi? Przepraszam, nie wiem.

Poseł Waldemar Sługocki (KO):

Mówił o zachowaniach pana premiera Donalda Tuska, o wystąpieniach pana ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego, że pan premier przystawiał rzekomo kciuki udające pistolet, rewolwer do pleców pana prezydenta Trumpa. Czy one miały wpływ? Czy te gesty, zdarzenia, o których mówił pan poseł Małecki, miały wpływ na to, jak państwo pracowaliście, współpracowaliście ze Stanami Zjednoczonymi, czy nie miały żadnego wpływu? To dosyć proste pytanie w mojej ocenie, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Jasne.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Panie ministrze, poproszę o krótką odpowiedź. Potem poproszę stronę społeczną o wypowiedzi.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Panie pośle, to jest pytanie o to, czy prezydent Trump wprowadziłby cła na Unię Europejską i cały świat w zależności od tego, jak zachowywaliby się polscy ministrowie i inni ważni politycy. Nie będę odnosił się do konkretnych sytuacji. Oczywiście, że prezydent Trump tak czy inaczej podjąłby decyzję, ponieważ jest to suwerenna decyzja Stanów Zjednoczonych. Nie dotyczy tylko Europy, dotyczy całego świata, dotyczy przede wszystkim Chin. Skupiamy się na negocjacjach z Europą, dlatego że nas dotyka to najbardziej. Zresztą jest to bardzo ważna relacja ekonomiczna dla Stanów Zjednoczonych. I tak mogło być dużo gorzej, mówiąc szczerze, a jesteśmy w kontekście negocjacji. Jest to rozdmuchiwanie. Przepraszam, gdyż musiałem sobie wyobrazić, o co pan pyta, ale to jest oczywiście absurd, że działanie polskich polityków miało by jakiegokolwiek przełożenie na decyzję prezydenta Stanów Zjednoczonych wobec ceł na Europę.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Krótko ad vocem pan poseł Sługocki. Potem pan poseł Małecki, potem pan poseł Meysztowicz i pani posłanka Jachira.

Poseł Waldemar Sługocki (KO):

Chciałem tylko dodać to, o czym mówił pan minister, że Polska nie negocjowała swoich taryf celnych, dlatego że funkcjonuje w strukturach jednolitego rynku europejskiego. Tym bardziej wypowiedź pana posła, z całym szacunkiem i moją sympatią dla pana posła, była zupełnie absurdalna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Pan poseł Małecki. Potem pan poseł Meysztowicz.

Posel Maciej Małecki (PiS):

Wiem, że państwo będziecie do upadłego bronić tego, że wasza prezydencja nie jest czasem przespanym. Po prostu nie ma aktywności, nie zwołaliście szczytu Unia Europejska – Stany Zjednoczone. Dzisiaj to Polska bierze odpowiedzialność za całą wspólnotę europejską. Niestety, ten czas jest przespany. Naprawdę wiem, że możecie próbować trywializować, przerzucać, nie wiem, wyciągać pingwiny z jakiejś wyspy, jak w wypowiedzi pani poseł. Przepraszam, nie doszukałem się logiki, a pytanie było naprawdę proste. Donald Trump jeszcze w kampanii zapowiadał, że wprowadzi cła. Zaprzysiężenie było w styczniu. Polska prezydencja zaczęła się w styczniu. Więc jest to szczególny czas mówienia „sprawdzam” dla skuteczności Polski pod dowództwem Donalda Tuska w Unii Europejskiej. I tu jest dezercja, nie ma szczytu. Ale rozumiem, że w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi tak nabroili i pan Tusk, i pan Sikorski, i pan Klich, i paru innych, że nie macie relacji ze Stanami Zjednoczonymi.

Z uśmiechem do pana posła Sługockiego – zdjęcie, gdzie palce przystawiał Donald Tusk, imitując pistolet, do pleców Donalda Trumpa, jest w książce Donalda Tuska. Sam je zamieścił. Żeby nie było, że pan poseł nie czytał książki Donalda Tuska, i żeby nie wynikły z tego później jakieś konsekwencje.

Proszę państwa, naprawdę zostało półtora miesiąca do końca prezydencji. Warto wykorzystać każdy dzień. Nie tylko ja odnoszę wrażenie, że jest oddech, że w lipcu to już Duńczycy będą się o to martwili. Nie, dzisiaj prezydencję ma Polska. Państwo tutaj niestety zdezerterowaliście, nie stanęliście na czele rozmów Unii Europejskiej ze Stanami Zjednoczonymi, tak samo jak była dezercja w sprawach ukraińskich i innej umowy, z krajami Mercosur, o której warto będzie porozmawiać. Myślę, że to też jest bardzo ciężki temat dla polskiego rolnictwa, który również gdzieś się dzieje przy abdykacji polskiej prezydencji.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Jestem pod wrażeniem tego, że czytał pan książkę Donalda Tuska. Przyznam szczerze, że ja nie czytałem.

Posel Maciej Małecki (PiS):

Nie, panie przewodniczący, proszę aż takiej... Naprawdę czasem podejmuję jakieś umartwienia, ale nie aż takie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Ale dobrze. Jestem ciekawy, czy ma pan autograf.

Posel Maciej Małecki (PiS):

Zdjęcie, które zamieścił Donald Tusk, naprawdę obiegło internet. Proszę państwa, konia z rzędem temu, kto zrozumie, jakimi meandrami kierowała się psychika Donalda Tuska, żeby pochwalić się tym, że przystawia pistolet z palców przywódcy największego państwa na świecie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Posel Maciej Małecki (PiS):

Naprawdę bardzo słabe.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dzisiaj rozmawiamy bardziej o Donaldzie Trumpie.

Teraz Jerzy Meysztowicz, posłanka Jachira, posłanka Bodnar, pan poseł Sługocki.

Posel Jerzy Meysztowicz (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, Prawo i Sprawiedliwość stara się przekonać, że ma monopol na dobre relacje ze Stanami Zjednoczonymi, a wszystko to, co robi w tej chwili rządząca ekipa, wpływa na złe stosunki. Czy ma pan wiedzę, czy podczas wielogodzinnych spotkań prezydenta Andrzeja Dudy i kandydata na prezydenta Karola Nawrockiego były poruszone sprawy cel? Czy ma pan taką informację? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Posłanka Klaudia Jachira.

Posel Klaudia Jachira (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałabym podkreślić, że tego posiedzenia Komisji w ogóle by nie było, panie pośle, gdyby nie nieprzewidywalna polityka Stanów Zjednoczonych, które jednego dnia mówią jedno, drugiego dnia drugie. Tak naprawdę być może tylko sam pan Donald Trump wie, co tego dnia myśli i co chce zrobić. Jednego dnia chce być rycerzem Jedi, drugiego papieżem, trzeciego wprowadzić cła, a czwartego je zawiesić. Naprawdę to nie jest wina Tuska. Nie obarczycie winą za nieprzewidywalną politykę Stanów Zjednoczonych ani Tuska, ani całego rządu, dlatego że to tam leży źródło problemu. Tam leży źródło tego, że polityka po raz pierwszy na świecie, w ogóle w historii Stanów Zjednoczonych stała się tak bardzo nieprzewidywalna. I to jest źródło problemu. Teraz po to jest posiedzenie Komisji, żebyśmy zastanowili się zarówno jako Polska, jak i cała Unia Europejska, co możemy zrobić, żebyśmy pomimo tak trudnej i nieprzewidywalnej sytuacji – ponieważ naprawdę nigdy nie było sytuacji, żeby chociażby na stronie Białego Domu pokazywały się zdjęcia prezydenta Stanów Zjednoczonych, który nie wie, kim chce być każdego dnia, jakie decyzje chce podjąć, a jakie potem chce odwołać – mimo wszystko odnaleźli się w tak trudnej sytuacji. Cały czas podkreślamy, że partnerstwo nawet z tak nieprzewidywalnym sojusznikiem jest dla nas ważne we wszystkich aspektach, i w aspekcie militarnym, i w kontekście sojuszu z NATO, a także w kontekście gospodarczym, ponieważ cały czas jest to dla nas sojusznik. Każdy członek tego rządu bardzo głośno o tym mówi i za każdym razem to podkreśla.

Natomiast korzystając, że pan minister jest, chciałabym zadać pytanie. Wiemy, że negocjacje nie są łatwe z uwagi na to, że po drugiej stronie mamy tak nieprzewidywalnego partnera. Minister Szłapka zaznaczył, że jeżeli negocjacje nie szłyby po naszej myśli, być może Unia Europejska będzie rozważać skargę do Światowej Organizacji Handlu. Wiemy, że jest to bardzo długotrwały proces. Trochę by to trwało. Dlatego chciałabym spytać, jakie konkretnie Unia Europejska ma karty, żeby nie zakładać gorszego scenariusza. Proszę, żeby pan minister w konkretach powiedział, co Unia Europejska może zrobić, żeby poradzić sobie nawet z tak nieprzewidywalnym partnerem, jakim jest Donald Trump, i utrzymać sojusz także w aspekcie gospodarczym.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Posłanka Bodnar.

Posel Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Króciutko, szanowny panie przewodniczący, żeby uzupełnić wiedzę pana posła Małeckiego, jak nieprzewidywalna i chaotyczna jest polityka Donalda Trumpa, której próbuje pan tutaj dzisiaj na posiedzeniu Komisji tym festiwalem szukania winnych wśród polityków partii rządzącej w Polsce... Chciałabym panu powiedzieć, że Donald Trump nałożył cła na ponad 185 krajów świata, w tym na bezludne wyspy położone nieopodal Antarktydy zamieszkałe jedynie przez duże populacje pingwinów. To w kontekście pingwinów, o które pan pytał. A zatem przy tak nieobliczalnej, przy tak chaotycznej polityce, jakiej jeszcze do tej pory świat nie widział, która burzy całkowicie wypracowany do tej pory porządek gospodarczy świata, naprawdę szukanie winnych w polskiej prezydencji unijnej jest absolutnym szczytem absurdu. Proszę już nie iść w taką narrację.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję. Mam prośbę, żeby za często nie wymieniać nazwiska pana Małeckiego, ponieważ częściej wymieniamy pana posła Małeckiego niż Donalda Trumpa, co wydaje mi się, że w tej dyskusji nie jest właściwe. Ja widzę, pan bardzo chce, ale proszę krótko. Panie pośle Małecki, proszę bardzo.

Posel Maciej Małecki (PiS):

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu.

Szanowni państwo, zadając pytanie panu ministrowi o aktywność polskiej prezydencji, kiedy premierem rządu jest Donald Tusk, w bardzo trudnym czasie handlowym w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi, oczekiwałem konkretów. Konkrety nie padły. Doceniam, że pan minister starał się wybrnąć z sytuacji, na którą nie ma wpływu, ale państwa poruszenie i próba obrony bardzo biernej prezydencji, dezercji w relacjach nie tylko ze Stanami Zjednoczonymi, ale z krajami Mercosur, w handlowych relacjach na wschodzie, w negocjacjach o zakończeniu wojny na Ukrainie potwierdza, że niestety nic nie zrobiliście w tej sprawie. Możecie krzyć, atakować, obrażać. Natomiast drodzy państwo, raz na 13,5 roku był okres pół roku,

kiedy mogliście wykazać się dla Polski tym, jakie macie świetne relacje, jak Unia Europejska was słucha. I właśnie w takim czasie, kiedy podejmowane są decyzje o cłach w Stanach Zjednoczonych, po to jest potrzebny silny rząd, po to jest potrzebne silne przywództwo, żeby radzić sobie w takich kryzysach. Dokładnie tak. Powiedzenie, że nie musimy nic robić, nie musieliśmy, nie da się nic zrobić, ponieważ Trump nałożył cła nawet na wyspę, gdzie mieszkają pingwiny – przepraszam, ale to bardzo słabe alibi. Nas dotyczy Unia Europejska, nas dotyczy Polska i tu trzeba było wykazać się skutecznością w relacjach międzynarodowych, pokazaniem, że Polska może być liderem w Stanach Zjednoczonych. Byłoby to też zbudowanie wyższej pozycji Polski w ramach Unii Europejskiej. To tyle.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Pan Sługocki. Potem dam głos panu ministrowi, ponieważ prosił o możliwość przejścia na posiedzenie innej komisji.

Poseł Waldemar Sługocki (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, chciałbym powiedzieć, panie pośle, szanowni państwo, że jednak pan minister odpowiada niezwykle rzeczowo na temat zabiegów polskiej administracji jako państwa przewodzącego Radzie Unii Europejskiej dotyczących negocjacji taryf celnych ze Stanami Zjednoczonymi. Nie utyskujemy nad tym, że Stany Zjednoczone przyjęły taką taktykę negocjacyjną. Wręcz przeciwnie, wspieramy polski rząd w tym, żeby Polska jako prezydencja w Radzie Unii Europejskiej prowadziła negocjacje i żeby negocjacje te były jak najbardziej efektywne nie tylko z punktu widzenia państwa polskiego, ale Unii Europejskiej jako całości, gdyż jak podkreśliłem, mówimy o jednolitym rynku europejskim. Cieszę się, że pani poseł Klaudia Jachira wspomniała także o Światowej Organizacji Handlu, która też powinna w mojej ocenie być zdecydowanie aktywniejsza na tym polu. Chcę przypomnieć państwu, że zarówno Stany Zjednoczone, jak i Polska są wśród krajów założycieli Światowej Organizacji Handlu. To po pierwsze.

Po drugie, bardzo dziękuję panu posłowi za wątek osobisty i o troskę o moją skromną osobę. Bardzo dziękuję, zupełnie serio, tym razem bez przekąsu. Ale po drugie, przede wszystkim chcę też panu podziękować za troskę, jaką pan wyraża jako przedstawiciel formacji czasami eurosceptycznej, ale jak pojawiają się takie debaty jak ta, to wskazującej, jak polska administracja powinna maksymalizować i zwiększać naszą efektywność w partycypacji w Unii Europejskiej. Chcę też państwu i panu przede wszystkim przypomnieć tygodnik Lisickiego „Do Rzeczy”. Czytam wydanie tygodnika z okresu 23–29 listopada 2022 r. Na okładce jest Ursula von der Leyen i pan prezes Jarosław Kaczyński. Cytuję słowa pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego, które brzmią tak: „Unii trzeba powiedzieć dość. Polexit – mamy prawo o tym rozmawiać”. Aż się boję pomyśleć, panie pośle, jak wyglądałaby Polska w Unii Europejskiej podczas półrocznej prezydentury, kiedy państwo w imieniu państwa polskiego wykonywalibyście polską prezydenturę. Nie wiem, czy rozmawialibyście o wyjściu Polski z Unii Europejskiej, jakie inne tematy byłyby na wokandzie polskiej prezydentury. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Panie ministrze, dodatkowo mam tylko jedno pytanie. Czy są jakieś szacunki skuteczności ceł nałożonych na Chiny przez Stany Zjednoczone? Powiedział pan o tym, że część eksportu następuje przez inne kraje, ale czy są jakieś szacunki co do skuteczności ceł? Proszę o odpowiedź na wszystkie pytania, które padły.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Może spokojnie i rzeczowo odnieść się do kwestii przespania i dezercji, ponieważ w rozmowach z państwami członkowskimi jest to zupełnie odosobniona opinia, żeby nie powiedzieć, że polska prezydencja jest oceniana jako jedna z najbardziej aktywnych również w sprawach handlowych, ale nie tylko, także w sprawach bezpieczeństwa. Spójrzmy na fakty. Polska prezydencja – to, co możemy i robimy – zorganizowała dwa razy więcej posiedzeń ministrów handlu, żeby budować europejski głos. Posiedzenia odbyły się 3 lutego, 7 kwietnia, 15 maja. Również po raz pierwszy Polska zorganizowała nieformalne posiedzenie ministrów handlu i przemysłu. To jest ogromna aktywność, żeby utrzymać jedność, spójność Unii Europejskiej, która negocjuje

jako blok. Żadne z państw Unii Europejskiej nie negocjuje osobno, dlatego że z jakimkolwiek większym partnerem handlowym, czy to z Chinami, czy to ze Stanami Zjednoczonymi, jako pojedyncze państwa nie mielibyśmy przełożenia. Dlatego negocjujemy wspólnie, dlatego w naszym imieniu negocjuje Komisja Europejska, z którą my jako prezydencja współpracujemy już bardzo głęboko. Współpraca jest bardzo, bardzo głęboka. Są to podstawowe fakty. Znowu podkreślam, że polska prezydencja jest jedną z najaktywniejszych prezydencji w tym bardzo trudnym, zmieniającym się o okresie geopolitycznym.

Po drugie, rozmawiamy o decyzjach Stanów Zjednoczonych. Tutaj zgadzam się, że cła na wyspy, które są niezamieszkałe, to pewnie jakaś pomyłka, ale nie o tym chcę mówić. Sugeruje pan, panie pośle, że Polska lub Unia Europejska została jakoś szczególnie wybrana przez prezydenta Trumpa. Otóż Japonia i Korea, bardzo bliscy sojusznicy Stanów Zjednoczonych, mają dużo wyższe cła niż Unia Europejska. Cła zostały również nałożone na Wielką Brytanię. Trudno o bliższego sojusznika. Zostały także nałożone na Izrael. Ciężko tutaj oceniać, posądzać prezydenta Trumpa o bycie antyizraelskim politykiem lub o kiepskie relacje premiera Netanjahu z prezydentem Trumpem. A jednak to się wydarzyło. A więc jest to absurdałne oskarżenie, że polityka prezydenta Trumpa wobec Unii Europejskiej, wobec Polski ma cokolwiek wspólnego z polskim rządem. Znowu przypomnijmy sobie, jak wygląda bardzo dobra relacja prezydenta Trumpa z premierem Netanjahu. To, jeżeli chodzi o aktywność. Mam nadzieję, że rozwiąłem pana wątpliwości co do aktywności polskiej prezydencji i dynamiki tej relacji.

Co do konkretnych pytań, było pytanie pana posła o aktywność prezydenta Dudy oraz prezesa Nawrockiego. Nie mam informacji na ten temat. To jest coś, co powinno zostać powiedziane przez pałac prezydencki, przez kandydata na prezydenta. To, co mogę powiedzieć, to że nie zanotowaliśmy jako Unia Europejska jakichś dużych zmian w polityce Stanów Zjednoczonych po tych spotkaniach, ale stając w obronie pana prezydenta Dudy, przyznam, że nie widzieliśmy również jakichś ogromnych zmian przy spotkaniach z politykami włoskimi, holenderskimi czy też węgierskimi, co tutaj wydawałoby się, byłoby kluczykiem.

Co do pytania o skargę do WTO, to Unia Europejska na ten moment zbiera materiały, przygotowuje je. Znowu jest bardziej nacisk na negocjacje, a dopiero potem, jeżeli negocjacje nie udadzą się, jeżeli nie będą konstruktywne, Unia Europejska podejmie odpowiednie działania i w kontekście WTO, i w kontekście przede wszystkim cel odwetowych. Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie, ale założenie jest takie, że... Amerykanie mówią: speak softly but carry big stick, czyli mów spokojnie, ale trzymaj duży kij za plecami. Jest to taka konstrukcja, że jednak trzeba mieć kij, żeby spokojna rozmowa doprowadziła do konstruktywnej umowy handlowej, za którą bardzo mocno nie tylko wszyscy trzymamy kciuki, ale mocno nad nią pracujemy, żeby był to pozytywny wynik, ponieważ byłoby to dobre i dla polskiej gospodarki, i dla europejskiej gospodarki, jak również jak najbardziej dla amerykańskiej gospodarki i amerykańskiego obywatela. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś ze strony społecznej chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Wiceprezes Warsaw Enterprise Institute Piotr Palutkiewicz:

Piotr Palutkiewicz, Warsaw Enterprise Institute.

Szanowna Komisjo, bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Bardzo cieszy, że ze strony ministra nie słychać protekcyjnych narracji w odpowiedzi ze strony rządu, ale także Unii Europejskiej. Wydaje się, że cła odwetowe nie są tym kierunkiem, który Unia Europejska chce przedsięwziąć. To właśnie wolny, liberalny handel gwarantuje rozwój gospodarczy, co widzimy na własne oczy w ciągu 30 lat wolnej Polski. To właśnie liberalny, wolny handel i dostęp do europejskiego rynku zagwarantował nam postęp. 90% ekonomistów zgadza się z tym, że protekcyjizm szkodzi, że to właśnie liberalny handel jest tym, co zapewnia rozwój gospodarczy. Ale pamiętajmy, że nie tylko cła odwetowe są narzędziem, które jest swego rodzaju narzędziem protekcyjnym. Cały czas Unia Europejska stosuje mechanizmy, które są protekcyjnym, ale ukrytym poprzez pewne narracje, jak suwerenność technologiczna, jako ochrona rynku pracy, jako ochrona dostępu do zawodów, co także słyszymy na naszym, polskim, rynku, jak hasła o bezpieczeństwie lekowym czy bezpieczeństwie rolniczym. To także są polityki, które służą ochronie własnego rynku, niekoniecznie przedstawione jako cła, które mają być

bezpośrednio nakładane na produkty z innych krajów. A więc pamiętajmy także o protekcjonizmie, który szkodzi gospodarce i szkodzi handlowi międzynarodowemu, który jest ukryty pod postacią hasel, które w ostatnich latach były i ciągle są bardzo popularne. Dziękuję, bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Prezes APPLiA Polska, wiceprezes Krajowej Izby Gospodarczej Wojciech Konecki:

Dzień dobry. Wojciech Konecki. Reprezentuję branżę producentów AGD, zarówno duże koncerny, jak i małe i średnie przedsiębiorstwa, zarówno firmy międzynarodowe, jak i polskie, jak Amica, Ciarko czy Biazet.

Chciałbym bardziej powiedzieć – tylko nie wiem, czy wpisuję się w polityczną dyskusję – o drugim członie przedmiotu posiedzenia Komisji, czyli o relacjach z Chinami, ponieważ nastąpiła dosyć specyficzna sytuacja. Otóż pierwszy raz w historii import AGD z Chin do Europy, nie mówię, że do Polski, przekroczył produkcję europejską, czyli więcej importujemy, niż produkujemy. Mówię to z tego punktu widzenia, iż Polska stała się hubem produkcyjnym. Wszystko, co dzieje się w Europie odnośnie do sprzętu AGD, który w trudnych czasach szczególnie ze względu na bezpieczeństwo staje się kluczowy... Może nie zdajemy sobie sprawy, ale bez lodówek jednak ciężko by było żyć. W tychże czasach produkcja maleje, import chiński jest większy niż produkcja, a nawet produkcja europejska w dużej części należy już do chińskich firm. Nie chcę ich wymieniać, ponieważ mój głos jest dosyć specyficzny. Możliwe, że występuję tutaj jeden z ostatnich razów w takiej roli i z takim głosem, a przychodzę tutaj od 20 lat, ponieważ wśród moich członków większość zaczynają stanowić firmy chińskie, japońskie, tureckie, koreańskie. Głos europejski chyba nie będzie tak mocny, a ja oczywiście muszę być lojalny wobec firm, które reprezentuję, aczkolwiek ja tutaj nie wartościuję. To wcale nie znaczy, że produkty są gorsze czy chciałbym mieć jakiś wpływ na decyzje polityczno-gospodarcze, dlatego że to państwo o tym decyduje. Chciałbym tylko powiedzieć o sytuacji, notabene nie tylko chińskiej, ponieważ gigantyczna produkcja i import z Turcji jest tuż za naszą miedzą. My mamy swoje problemy, o których państwo wiecie. Jest to także inna komisja, inne ministerstwo, nie tylko MRiT. Jest kwestia CBAM-u, ale tutaj jesteśmy w bliskim kontakcie, chociaż bardzo istotna ustawa utknęła w Komitecie europejskim. Jeżeli nie zdążymy do 1 stycznia, nie damy możliwości rejestracji uprzywilejowanego importera zgłaszającego, to w ogóle polskie przemysły, ja nie mówię tylko o AGD, wypadną z konkurencji, ale to już jest może nie na dzisiejszą chwilę. Notabene reprezentuję nie tylko branżę producentów AGD, ale też heating, ventilation. Są to pompy ciepła, gdzie jesteśmy zupełnie zdominowani, jest to fotowoltaika, gdzie w ponad 90% jest to import chiński. Jeszcze raz mówię, że nie wartościuję, przedstawiam tylko fakty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo za głos.

Jeszcze pan, tak? Proszę o krótką wypowiedź, gdyż chciałbym, żeby pan minister potem jeszcze podsumował.

Koordynator do spraw prawnych i polityk publicznych w Amerykańskiej Izbie Handlowej w Polsce Bartosz Szyler:

Oczywiście. Bardzo dziękuję. Bartosz Szyler, Amerykańska Izba Handlowa w Polsce.

Reprezentujemy amerykańskich przedsiębiorców, którzy działają w naszym kraju. Jest ponad 1,5 tys. przedsiębiorstw z kapitałem amerykańskim, które tworzą ponad 400 tys. miejsc pracy, a ulokowany w Polsce kapitał to ponad 4% polskiego PKB. Chciałbym tylko podkreślić dwa fakty. Pierwszy fakt jest taki, że z punktu widzenia amerykańskich inwestorów w Polsce nic strasznego się jeszcze nie stało. To znaczy bardzo zmieniła się estetyka relacji transatlantycznych, natomiast z punktu widzenia realnych warunków prowadzenia działalności gospodarczej i realnego klimatu inwestycyjnego w Polsce i w Europie cały czas wszystko jest w zasadzie po staremu. Wyzwania są stare, ale też możliwości są stare. Z punktu widzenia firm zrzeszonych w AmCham cały czas krajobraz inwestycyjny w Polsce oczywiście wymaga dalszej pracy, ale ciągle jest bardzo dobry.

A druga wiadomość, którą chciałem przekazać, to to, że oczywiście bardzo doceniamy to, co robi polska prezydencja, w szczególności pan minister Baranowski. Bardzo liczymy na to, że rzeczywiście uda się doprowadzić raczej do zmniejszenia obciążeń handlowych

i inwestycyjnych, a nie do wojny handlowej. Bardzo liczymy, że uda się osiągnąć układ z administracją pana prezydenta Trumpa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, jak będzie pan podsumowywał, proszę tylko powiedzieć, gdzie ma pan kij. Na razie był pan bardzo miły. Chciałbym wiedzieć, czy jest schowany jakiś kij. Najwyżej jak powie pan, że jest to element negocjacji i ma pan ukryty kij, to też przyjmę to jako odpowiedź. Proszę podsumować. Tuż po tym zamkniemy posiedzenie Komisji.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Może zacznę od kija, ponieważ rzeczywiście jest dokładnie tak, jak mówi pani poseł. Przede wszystkim to nie ja trzymam kij, tylko trzyma go Europa i państwa członkowskie wraz z Komisją Europejską. Jest on schowany po to, żebyśmy skupili się na pozytywnych negocjacjach, ale podsumuję to na sam koniec.

Chciałbym szybko ustosunkować się do wypowiedzi i pytań, może zaczynając... Pamiętam naszą rozmowę przy innej okazji o sprawach AGD i coraz większym...

Prezes APPLiA Polska, wiceprezes Krajowej Izby Gospodarczej Wojciech Konecki:

Jestem też wiceprezesem Krajowej Izby Gospodarczej. Mamy tam 30 przemysłów. Jest to problem nie tylko jednej branży.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Absolutnie. Jest to coś, co jest i na poziomie Polski, i na poziomie europejskim bardzo dostrzegane. Jest wiele powodów tej sytuacji. W ogóle ma to dużo wspólnego z jednej strony z konkurencyjnością europejskiej gospodarki, z drugiej strony z cenami energii, z trzeciej strony z rzeczami, o których pan mówił, chociaż jest to poza rozmową przy okazji tego posiedzenia Komisji. Chodzi o potrzebę reformy sposobu, w jaki kalkulujemy CBAM. O tym też rozmawialiśmy, że jest to bardzo ważna rzecz. Tutaj pozostajemy w kontakcie, w dialogu i działamy, dlatego że to nie jest jedyna, jak pan mówi, branża, a branż w Europie z czasem jest coraz więcej. To łączy mnie z tym, o czym mówił pan na początku, a mianowicie o kwestiach protekcyjnych i nastawienia na otwartość handlową. Do tej pory głównie rozmawialiśmy o handlu, ale podkreśliłbym tutaj jeszcze jeden element, który rząd prowadzi w bardzo intensywny, bardzo, bardzo aktywny sposób jako nieśpiąca i niedzserterująca prezydencja. Jest to kwestia deregulacji. To również jest kierunek, który i polski rząd w Polsce, ale również Polska na poziomie europejskim bardzo promuje. Deregulacja podczas polskiej prezydencji ogromnie przyspieszyła. Mogę się z państwem podzielić, że w zamkniętych gabinetach, jak rozmawiam z komisarzami lub z ich zespołami, to tylko trzymają kciuki, że następne prezydencje będą równie zdeterminowane w sprawach deregulacyjnych jak polska prezydencja, przede wszystkim jak premier Tusk. Jest to dodatkowy, równoległy, bardzo ważny element, gdzie Polska jest bardzo aktywna w wymiarze ekonomicznym podczas naszej prezydencji.

Odnosząc się jeszcze tylko do komentarza pana z AmCham, oczywiście po pierwsze, nasza współpraca z przedsiębiorcami amerykańskimi jest i dobra, i ważna. A propos aktywności – zwracam się do pana posła – liczba spotkań, które ja osobiście przeprowadziłem również z amerykańskim biznesem... Z AmCham znamy się od dawna, więc byłem na otwartych i na zamkniętych spotkaniach, żeby również strona amerykańskiego biznesu była naszym sojusznikiem, którym oczywiście jest, w przekonywaniu administracji amerykańskiej do coraz bardziej otwartych negocjacji ze stroną europejską. I to widzimy. A więc tutaj podziękowanie również dla AmCham i amerykańskiego biznesu, który po prostu widzi tu swój interes, dobrze pojęty interes. Polski rząd również jest tu bardzo aktywny.

Kończąc, podsumowując, my jako Polska, my jako Europa będziemy prowadzić jak najaktywniejszą, jak najbardziej pozytywną agendę negocjacyjną ze Stanami Zjednoczonymi. Pan przewodniczący pytał o kij. Kij musi być duży. Niestety potencjalny kij amerykański opiewa na sumę 380 mld dolarów. Jest przygotowywany kij, cła odwetowe są przygotowywane. Będziemy o tym rozmawiać w przyszłym tygodniu na posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych i handlu, ale nie będziemy tego komunikować otwarcie, tak żeby strona amerykańska skupiała się na pozytywnej agendzie. Na pewno wie, że kij jest, ponieważ znają to powiedzenie bardzo dobrze ze swojej kultury. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie ministrze, że nie dał się pan sprowokować.

Na tym chciałbym zamknąć dyskusję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny naszego spotkania. Zamykam posiedzenie Komisji.